

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, środa 7 października 1931 r.

Nr. 230

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Sytuacja międzynarodowa. — Sytuacja polityczna w Polsce. Sprawy mniejszości. — Polska a państwa bałtyckie. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Niemcy a Francja.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Prasa amerykańska nie potwierdziła znanej informacji, podanej przez opozycyjny i wrogi prez. Hoover'owi „Baltimore Sun”.

*New York Times* 6.X, w depeszy z Berlina notuje głosy prasy niemieckiej o rzekomo zamierzonej interwencji Ameryki w sprawie „korytarza”, podając jednocześnie, że Wilhelmstrasse nie ma żadnych autorytatywnych potwierdzeń tych pogłosek. Prasa amerykańska, o ile porusza sprawę „korytarza”, traktuje ją tylko w sposób teoretyczny. Takie komentarze kolportowane są widocznie przez prasę niemiecką, która nadaje im zupełnie fałszywe oświetlenie i wyzyskuje je do swoich celów.

*Der Tag* 6.X, podaje w depeszy z Nowego Jorku wiadomość, że po sprawdzeniu w kołach miarodajnych w Waszyngtonie okazało się, iż „pogłoski o zamierzonej konferencji w sprawie długów i w sprawie „korytarza” są wyssane z palca, i Waszyngton narażenie nie jest skłonny do jakiegokolwiek inicjatywy w tych sprawach”.

Dziennik pisze w komentarzu redakc.: „W Berlinie dodają do powyższej wiadomości uwagę, iż w październiku nieodzowną jest obecność kanclerza i ministra spraw zagr. w Niemczech. W sprawie konferencji walutowej odbyła się rozmowa Brüninga z ambasadorem amerykańskim. Wogóle nie należy tłumaczyć sobie zbyt jednostronnie waszyngtońskiego zaprzeczenia co do spraw politycznych. Ze sprawą długów i odszkodowań jest właśnie zdaniem kół amerykańskich ściśle związana sprawa rozbrojenia, a ta znowu sprowadza się do zbadania stosunków europejskich i związanych z nimi źródeł zatargów. Może się więc wydać, iż Laval i Hoover dotkną tych spraw i że może przytem wyłonić się takie nastawienie przyszłej polityki amerykańskiej wobec Europy, która sta-

nie na przeszkodzie rzeczywistemu rozwiązaniu zasadniczych zagadnień, do których w pierwszym rzędzie musi należeć zasadnicza rewizja niemieckiej granicy wschodniej. Taktyka francuska zaś zachowuje linię, zmierzającą do utrzymania tego oczywistego niebezpieczeństwa, pochodzącego z wytyczenia nowych granic na wschodzie, a to przez system bezpieczeństwa pod kontrolą francuską; w stosunku do Ameryki zaś taktyka ta polega na tem, by uzyskać całkowite lub choćby poważne skreślenie długów, przytem by niemieckie zobowiązania odszkodowaniowe były w możliwie najszerszym zakresie nadal utrzymane. Wbrew temu jednak powiedziane jest w pakcie Kellogga, że należy usuwać przyczyny wojen, aby zabezpieczyć pokój. Gdyby Ameryka poparła francuski punkt widzenia, odstąpiłaby sama od polityki zapoczątkowanej przez pakt Kellogga, albowiem niewątpliwie usunięcie wielkiego niebezpieczeństwa wojny na wschodzie musiałoby iść po linii tego paktu. Gdy wreszcie Hooverowi przypisuje się plan pięcioletniego rozbrojenia na morzu, przez to raczej wzmacnia się jeszcze stanowisko Francji, albowiem w ten sposób przybywa nowy obiekt do przetargów, tembardziej, że spór o flotę morską z Włochami jeszcze ciągle jest niezafatwiony”.

*Germania* 6.X, w koresp. z Nowego Jorku podaje, że pogłoski o rzekomej konferencji w sprawie długów i polskiego „korytarza” zupełnie są zmyślane, jak to oświadczono w miarodajnych sferach waszyngtońskich.

*Vossische Ztg.* 6.X, w koresp. z Warszawy pisze: „Zapowiedź ponownej inicjatywy Hoovera w dziedzinie politycznej i rzekome jej rozszerzenie na sprawę „korytarza” zaskoczyła opinię także w Polsce”. Dziennik podkreśla, że min. Zaleski oświadczył prasie rządowej, iż Polska nie ma żadnego powodu do zaniepokojenia.

Dziennik podnosi, że jedno tylko da się powie-



dzień w tej sprawie, dopóki niema bliższych wiadomości o zamiarach Waszyngtonu: „Polska dyplomacja będzie starała się wszelkimi siłami przeciwstawić się ewent. inicjatywie amerykańskiej małemi, głównie komunikacyjnymi koncesjami; natomiast sprzeciwi się wszelkiej rewizji granic, nawet wówczas, gdyby ze strony sprzymierzonej Francji nie otrzymała żadnej pomocy”.

*Frankfurter Ztg.* 6.X, w koresp. z Warszawy p. t. „Warszawa wyczekuje” pisze, iż tutejsze koła polityczne zajmują wyczekujące stanowisko w sprawie inicjatywy Hoovera co do granic polsko - niemieckich.

Dziennik pisze w dziale redakcyjnym, że różne pogłoski kursują co do stanowiska Ameryki w sprawie położenia Europy. Według jednych, Ameryka ma zaproponować pakt, przewidujący ostre sankcje w stosunku do państwa, naruszającego pokój. Inne pogłoski mówią, że Hoover chce poruszyć sprawę granic z Polską. Najrozsądniej jednak — pisze dziennik — będzie, gdy się poczeka, aż Laval stanie w Waszyngtonie.

*Le Temps* 6.X, uważa za rzecz najzupełniej naturalną, że opinia publiczna w Anglii interesuje się żywo podróżą min. Laval'a do Waszyngtonu. Długi wojenne reparacje, współpraca Ameryki z Europą na terenie międzynarodowym i konferencja rozbrojeniowa dotyczą w równej mierze Francji, jak i Anglii: Dla tego też bezpośrednia wymiana zdań pomiędzy francuskimi ministrami i lordem Readingiem jest bardzo pożądana, nie znaczy to jednak, ażeby w czasie wizyty angielskiego ministra spraw zagranicznych w Paryżu miały być powzięte jakieś stanowcze decyzje, lub określone wytyczne przyszłej polityki. Wizyta lorda Readinga oznacza, w obecnej chwili jedynie to, że utrwała się doskonały zwyczaj osobistego kontaktu mężów stanu obydwu państw, co sprzyja bezwzględnie uzgodnieniu metod postępowania obydwu rządów wszędzie, gdzie chodzi o utrwalenie pokoju.

*Le Quotidien* 5.X, zamieszczając znane informacje z Waszyngtonu, podaje łącznie z niemi depeşe z Warszawy o wywiadzie, udzielonym korespondentowi Havasa przez min. Zaleskiego. Minister Laval oświadczył min. Zaleskiemu podczas rozmowy w Paryżu, iż Polska nie ma żadnych powodów do obaw. W sferach politycznych Warszawy wiadomości prasowe o rozmowach Stimsona z Morrow'em w sprawie „korytarza” uważane są za próbną balon.

*Le Temps* 6.X, zamieszcza tę samą notatkę o wywiadzie u min. Zaleskiego.

*The Manchester Guardian* 5.X, omawiając w art. wst. wizytę Readinga, pisze, że plany Lavalla nie ulegną zmianie bez względu na to co może oświadczyć Reading. Nawiązując do sprawy rozbrojenia autor wyraża niezadowolnienie z powodu braku inicjatywy delegacji brytyjskiej w Genewie, któraby pokonała francuskie zastrzeżenia co do bezpośrednich ograniczeń zbrojeń. Autor przypuszcza, że lord Cecil był skrepowany instrukcjami rządu oraz Foreign Office.

*Lietuvos Aidas* 5.X, w art. wst. nazywa projektowane spotkanie w Waszyngtonie prez. Hoovera z premierem Lavalem — amerykańskim Chequers; dziennik uważa to za próbę wyprowadzenia świata z krytycznego położenia ekonomicznego. „Jest rzeczą możliwą, pisze dziennik, że w Waszyngtonie zostanie

poruszona sprawa rewizji traktatów pokojowych, będących główną przyczyną niedomagań Europy. Potrzeba jednak do tego wielkiej śmiałości ze strony rządu amerykańskiego, gdyż sprawa rewizji granic jest wicąż jeszcze rzeczą bardzo niepopularną wśród przywódców polityki europejskiej. Wszelako dzisiaj Europa jest chora, a doktor może przepisać choremu i takie lekarstwo, które może nie spodobać się choremu”.

## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

*Dzień Kowieński* 3.X, w art. p. n. „Jeszcze raz Niemcy i Ukraińcy. Sensacyjne rewelacje niemieckich pacyfistów o niemieckiej akcji wywrotowej w Małopolsce Wschodniej” zamieszcza obsz. ostrzeżenie artykułu, jaki ukazał się w czasopiśmie berlińskim „Das andere Deutschland” w sprawie rewelacji „Il. Kurj. Codz.”.

Czasopismo niemieckie przytacza na wstępie informację berlińskiej agencji prasowej „Zeitnotizen” o współpracy wywiadu Reichswehry z ukraińską organizacją wojskową w Niemczech, która skierowuje swe akty terrorystyczne przede wszystkim przeciwko funkcjonariuszom Państwa Polskiego, a której działalność jest subwencjonowana przez Reichswehrę. „Das andere Deutschland” podkreśla, że informacja ta pochodząca ze źródeł niemieckich, uderzająco zgadza się ze stanem rzeczy, na który naprowadzają dokumenty, ogłoszone w „Il. Kurj. Codz.” „Jeżeli dokumenty te są prawdziwe — konkluduje „Das andere Deutschland” — wówczas oznaczałoby to, że niemiecki urząd spraw zagranicznych dokonał wprost zbrodni wobec pokoju europejskiego. Pokój ten istnieje może tylko wtedy, jeżeli panuje wzajemne zaufanie, ale nie wtedy, jeżeli rząd jednego państwa miesza się w wewnętrzne stosunki sąsiada, aby jednoczyć i zorganizować na jego terenie rozmaite czynniki, usposobione wrogo wobec tego państwa”. „Das andere Deutschland” zaznacza dalej, że tradycją niemieckiego urzędu spraw zagr., odziedziczoną od czasów Bismarcka, jest to, że nie waha się on popierać materialnie i czynnie elementów terrorystycznych i rewolucyjnych na terenie innych państw, chcąc je przez to zaszachować. W końcu czasopismo niemieckie podkreśla, iż jest rzeczą wprost niesłychaną, że w Niemczech nikt nie zajął się zbadaniem rewelacji „Il. Kurj. Codz.” „Opinia publiczna Niemiec — pisze „D. a. D.” — przez swe uniżone milczenie udziela więc wotum zaufania zaangażowanemu urzędowi spraw zagr., którego tradycja niezawsze była jasna i piękna”.

Następnie „Dzień Kowieński” przytacza streszczenie artykułu znanego dziennikarza włoskiego Davio Lischi'ego w czasopiśmie „Ora”, który stwierdza, że rewelacje „Il. Kurj. Codz.” nie wymagają komentarzy, gdyż wynika z nich z całą oczywistością, że niemiecki urząd spraw zagr. subwencjonował organizacje terrorystyczne ukraińskie za pośrednictwem swego konsulatu w Krakowie. „Polak — pisze autor włoski — widzi w tem oczywiste poszkodowanie swych interesów i najgłębsze zignorowanie swych uczuć. My zaś widzimy w tem pogwałcenie praw świętych i uznanych przez cały świat cywilizowany”.

*ABC* 2.X, w koresp. z Warszawy, w związku z przedstawieniem listów uwierzytelniających przez nowego posła hiszpańskiego stwierdza, że republika hiszpańska różni się od polskiej zbytnim radykalizmem. Autorka zaznacza, że chociaż w Polsce rządzi



dyktatura wojskowa, jednakże nie przesładuje się religii i nie wprowadza ślubów cywilnych, a indywidualność narodowa i tradycje przejawiają się w Polsce silniej niż w Hiszpanji po przewrocie.

## POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Lietuvos Aidas* 5.X, w koresp. ag. „Elta” z Rygi p. n. „Sensacyjny skandal polski w Rydze” donosi o aresztowaniu przez policję łotewską wielu przywódców polskiej mniejszości, a m. in. prezesa polskiego komitetu wyborczego Liberisa, za rzekome przekupywanie wyborców. Dziennik zaznacza, że w mieszkaniach aresztowanych Polaków policja łotewska przeprowadziła ścisłą rewizję, zabierając mnóstwo kompromitujących dokumentów. „Są wiadomości, pisze dziennik, że Polacy łotewscy otrzymali od sąsiedniego państwa 200 tys. łatów na cele kampanji wyborczej”.

*Vossische Ztg.* 6.X, w koresp. z Rygi pisze, że walka wyborcza zaznaczyła się ostreimi wystąpieniami władz łotewskich przeciwko mniejszościom narodowym. „Voss. Ztg.” zaznacza, że kilka jej numerów, omawiających sprawę traktowania mniejszości na Łotwie, zostało skonfiskowanych; uległy również konfiskacie liczne pisma niemieckie i polskie.

Dziennik zaznacza, że prasa łotewska wiele pisze o atakach prasy polskiej z powodu zarządzeń łotewskich władz przeciwko polskiej mniejszości, również wspomina ona o demonstracjach antyłotewskich w Wilnie.

*Dzień Kowieński* 3.X, w koresp. z Hagi omawia genezę sporu polsko - litewskiego i późniejsze jego etapy, które doprowadziły do zajęcia się nim przez Trybunał Haski. Dziennik pisze: „Odpowiedź Trybunału w sprawie otwarcia komunikacji pomiędzy Litwą

i Polską służyć będzie podstawą dla Rady Ligi do wydania w tej materji ostatecznej decyzji, co nastąpi zapewne w styczniu 1932 r.”

*Lietuvos Aidas* 5.X, w obsz. notatce, omawiającej VI-ty zjazd Związku odzyskania Wilna, podkreśla, że Związek liczy obecnie 15 tys. członków, zrzeszonych w 288 oddziałach. Władze związku są zdania, że sprawa odzyskania Wilna znajduje się na dobrej drodze, a to ze względu na dającą się zauważyć zmianę stanowiska Łotyszów w sprawie wileńskiej na korzyść Litwy oraz ze względu na wzmożenie się propagandy litewskiej za odzyskaniem utraconej stolicy. Mówcy podkreślali niebezpieczeństwo, płynące dla Litwy w wyniku pochopnego udzielania przez władze polskie zezwoleń dla młodzieży litewskiej, udającej się w celach wycieczkowych na Wileńszczyznę. Polacy w ten sposób chcą — zdaniem mówcy — wykazać, że młodzież litewska dąży do współpracy z Polską. „Związek — pisze dziennik — przystąpił do założenia funduszu żelaznego, który, niestety, wynosi zaledwie 50 litów”.

*Rytas* 5.X, podaje obsz. streszczenie przemówienia prezesa komisji rewizyjnej Związku odzyskania Wilna, który podkreślił, że prawie wszystkie dochody Związku są zużywane na wydawanie pisma związku „Musu Vilnius”, które liczy zaledwie 7 tys. prenumeratorów; do tego wydawnictwa trzeba więc dopłacać przeszło 30 tys. litów rocznie.

*Lietuvos Aidas* 5.X, w koresp. ag. „Elta” z Kowna donosi, „o postrzeleniu w pobliżu wsi Białowicze przez żołnierzy polskiej straży granicznej żołnierza litewskiego Jerzego Kybartą”. Kybart zmarł. Na miejsce wypadku przybyła specjalna litewska komisja śledcza, składająca się z przedstawicieli ministerstwa spraw wewn. i zaogr.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Vorwärts* 6.X, pisze: „Nie przyczyni się do wzrostu powagi kanclerza Rzeszy to, że zdecydował się na zmiany w rządzie w obecnych warunkach; rodzi się bowiem wrażenie, że działa on pod silnym naciskiem i że nie jest już panem swoich decyzji. Musi on jednak z tem się liczyć, że nacisk taki wywołuje kontrakcję i że każda próba wzmocnienia stanowiska kanclerza od strony prawicy pedrywa jego stanowisko w stosunku do lewicy. Mało jest prawdopodobnem, że mu zapewnią swoją pomoc Hitler i Hugenberg, gdyż tak daleko nie będzie mógł iść na ustępstwa. Zachodzi wielkie niebezpieczeństwo, że między różnemi fotelami siądzie na ziemi”.

*Deutsche Tageszeitung* 5.X, zaznacza, że „po wielkiem niepowodzeniu, jakie spotkało sprawę unji celnej z Austrią” wkrótce rozstrzygnie się, czy uda się Curtiusowi utrzymać tekę. Dziennik uważa za niepotrzebne, aby z tego powodu miał cały gabinet podawać się do dymisji, wprawdzie kanclerz może czuć się współwinnym działalności Curtiusa, jednak ten ostatni ponosi odpowiedzialność także za wiele błędów w ministerstwie, które nie obciążają kanclerza; ciąży na nim również bezpośredni udział w planie Younga.

*Germania* 6.X, pisze: „Może być dzisiaj uważane za pewne, iż gabinet Rzeszy nie stanie w swym dzisiejszym składzie przed Reichstagiem... Niewątpliwem jest, iż ustąpi już w najbliższych dniach minister spraw zagranicznych. Ponadto należy się liczyć, że jeszcze w ciągu tego tygodnia dokona się rekonstrukcja rządu. Nie jest wszelako jeszcze rzeczą pewną, czy chodzić tu będzie o obsadzenie oddawna nieobsadzonych ministerstw gospodarki i sprawiedliwości, do których dojdzie jeszcze ministerstwo spraw zagranicznych — czy też zajdą jeszcze dalsze osobowe zmiany. W każdym razie należy przypuszczać, że decyzje zapadną jeszcze w bieżącym tygodniu”.

### FRANCJA A NIEMCY.

*The Observer* 4.X, omawiając w koresp. z Berlina wizytę francuskich mężów stanu, pisze że wywołała ona zaniepokojenie w niektórych krajach. Warszawa była pierwsza, która zaczęła protestować na samą myśl, że Francja mogłaby zapomnieć o wojnie celnej, istniejącej pomiędzy Polską i Niemcami.

*The Observer* 4.X, pisze, że wynikiem wizyty berlińskiej jest doprowadzenie stosunków niemiecko-francuskich do bardziej normalnego stanu po naprężonej atmosferze ostatnich tygodni.

